



## **Opinie Polaków o stosunkach polsko-niemieckich po zmianie rządów w obu krajach**

### **Komunikat z badania Instytutu Spraw Publicznych**

*Badanie Instytutu Spraw Publicznych zostało przeprowadzone przy współpracy Fundacji Konrada Adenauera i pod patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach projektu „Polska i Niemcy. Wzajemny wizerunek po wejściu Polski do UE”. Badanie zostało zrealizowane w terenie przez Centrum Badania Opinii Społecznej w dniach 25-28 listopada 2005 roku na reprezentatywnej próbie 1005 osób powyżej 18 roku życia. Wkrótce ukaże się raport ISP omawiający pełne wyniki badania.*



**MINISTERSTWO  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**



Angela Merkel, przyjeżdżając do Warszawy niedługo po ukonstytuowaniu się rządu w Berlinie, chciała przede wszystkim zasignalizować chęć dialogu i zmiany klimatu w stosunkach polsko-niemieckich. Była to wizyta „zapoznawcza” i jako taka spełniła swoje cele. Podobne nadzieje wiązał z nią premier Kazimierz Marcinkiewicz. Na jakościowy przełom w stosunkach dwustronnych przyjdzie jeszcze poczekać, istnieją bowiem istotne różnice pomiędzy Polską i Niemcami, a elity obu krajów nie znalazły dotąd równie długofalowego i przemawiającego dla obu stron celu stosunków polsko-niemieckich, jakim było rozszerzenie Unii Europejskiej i wejście Polski do UE i NATO. Jednak mimo ostrożności w oczekiwaniach dotyczących zmian, jakich nowy rząd Angeli Merkel dokona w kluczowych z punktu widzenia Polski obszarach (takich m.in. jak polityka wschodnia, stosunki transatlantyckie i bezpieczeństwo energetyczne), wyraźne zaakcentowanie przez kanclerz Niemiec woli dialogu jest cennym początkiem. Tym bardziej, że poszły za tym pierwsze bardziej konkretne propozycje

ustrukturyzowania tego dialogu, jak np. inicjatywa wspólnej grupy roboczej do spraw gazociągu bałtyckiego. Dobrze byłoby, gdyby z czasem przekształciła się ona w stałe, bardziej zinstytucjonalizowane gremium dialogu polsko-niemieckiego na tematy energetyczne.

Przedstawiciele polskiej partii rządzącej PiS również starają się po wejściu do rządu akcentować potrzebę rozmowy i mówią raczej o podobieństwach między PiS a CDU. Jeszcze kilka miesięcy temu Lech Kaczyński w wypowiedzi dla „Rzeczpospolitej” chwalił się, że politycy partii nie utrzymują kontaktów z politykami niemieckimi. Obecnie jeden z bliskich współpracowników braci Kaczyńskich mówi, że „PiS w wielu sprawach jest blisko do CDU. Na przykład jeśli chodzi o stosunek do Rosji czy stosunki transatlantyckie” (wypowiedź Adama Bielana dla „Rzeczpospolitej”). Podobnie premier Kazimierz Marcinkiewicz wyraźnie tonował spór o Centrum przeciw Wypędzeniom, mówiąc o konieczności wypracowania wspólnego polsko-niemieckiego kompromisu.

Ta widoczna zmiana w tonie rozmowy nie oznacza, że różnice polsko-niemieckie przestały istnieć, czy też że nagle – Deus ex machina – powstała lista ważnych długofalowych wspólnych projektów polsko-niemieckich nadających stosunkom dwustronnym nowy, wyższy status. Jednak w połączeniu z solidnym fundamentem współpracy społeczno-gospodarczej, a więc znaczącą wymianą gospodarczą, żywymi kontaktami w regionach przygranicznych i współpracą organizacji pozarządowych i instytucji naukowych, ten dialog polityków na wysokim szczeblu może sprzyjać usuwaniu różnic i zainicjowaniu prac nad ewentualnymi przyszłymi flagowymi projektami dwustronnymi i europejskimi Polski oraz Niemiec.

Podjęciu takich prac sprzyja również zaskakująco pozytywne i otwarte spojrzenie polskiego społeczeństwa w kierunku zachodniego sąsiada. Polacy, jak wynika z najnowszych badań Instytutu Spraw Publicznych, w ogromnej większości chcą współpracować z Niemcami i są gotowi do kompromisów. Polskiemu społeczeństwu nie udzieliła się też mocno krytyczna wizja obecnych stosunków polsko-niemieckich dominująca w polskiej debacie publicznej. Ogromna większość, 4/5 badanych oceniła pozytywnie stan stosunków polsko-niemieckich. Społeczeństwo polskie z optymizmem patrzy też na perspektywy wzajemnych relacji z sąsiadem zza Odry po

wyborach w Polsce i w Niemczech. Polacy skłonni są sądzić, że rządy Angeli Merkel i Kazimierza Marcinkiewicza przyczynią się raczej do poprawy stosunków polsko-niemieckich.

### Niemcy jako partner Polski

Polacy przekonani są o wadze współpracy z sąsiadem zza Odry. Niemcy postrzegane są jako jeden z najważniejszych partnerów Polski. W każdym z trzech najważniejszych wymiarów: politycznym, gospodarczym i militarnym znajdują się one w pierwszej trójce wskazanych przez respondentów państw.

**Tabela 1**

**Z którymi państwami z tej listy Polska powinna, Pana(i) zdaniem, najściślej współpracować**

(w procentach)

	<b>gospodarczo</b>	<b>politycznie</b>	<b>wojskowo/militarnie</b>
Czechy	13	8	3
Francja	10	13	8
Japonia	9	2	2
Litwa	4	3	1
<b>Niemcy</b>	<b>37</b>	<b>32</b>	<b>21</b>
Rosja	34	18	11
Słowacja	3	4	2
Stany Zjednoczone	32	44	64
Wielka Brytania (Anglia)	23	29	34
Ukraina	14	8	3
Trudno powiedzieć	8	15	16

Źródło: dane ISP

\* respondenci wybierali nie więcej niż dwa państwa z listy

Szczególnie podkreślana jest waga współpracy gospodarczej, gdzie Niemcy są wymieniani jako najważniejszy partner. Nie dziwi to, bowiem wymiana handlowa i inwestycyjna między Polską i Niemcami jest rzeczywiście wysoka. Jednak Polacy wskazują również współpracę polityczną wymieniając Niemcy na drugim miejscu zaraz za Stanami Zjednoczonymi, a przed Wielką Brytanią. Jedynie w obszarze współpracy militarnej panuje przekonanie, potwierdzone wcześniej już w wielu innych badaniach, że Polska powinna koncentrować się na współpracy ze Stanami

Zjednoczonymi. Niemcy jednak nadal uzyskują dość znaczną ilość wskazań i lokują się na trzecim miejscu.

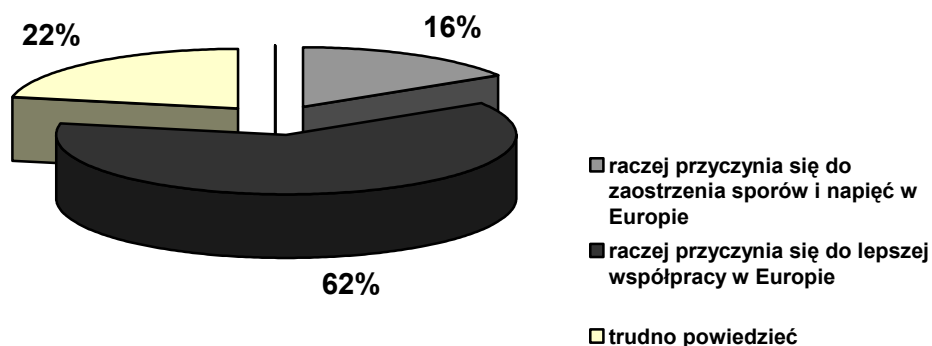
### **Ocena roli Niemiec w Europie i stosunków polsko-niemieckich**

Komentatorzy zajmujący się stosunkami polsko-niemieckimi od dłuższego czasu podnoszą, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej i NATO brakuje akceptowanego przez obie strony celu współpracy, który legitymizowałby i spajał wspólne projekty między oboma państwami. Okres po wejściu Polski do UE w maju 2004 zdawał się potwierdzać tę diagnozę. Stosunki między Polską a Niemcami obfitowały w konflikty dotyczące zarówno sporów historycznych (spór o Centrum Przeciw Wypędzeniom i rekompensaty), jak i polityki europejskiej (spór o Konstytucję UE) oraz globalnej (spór o wojnę w Iraku).

Prawie dwa lata temu, w styczniu 2004, pod wpływem debaty na temat konstytucji europejskiej i argumentów polityków uwypuklających konflikty między Polską a Niemcami i Francją wokół traktatu konstytucyjnego UE, aż 57% Polaków deklarowało, że to Niemcy są według nich najbardziej niechętnym Polsce państwem UE (CBOS 25/2004). Podnoszono wówczas argumenty o sprzecznych interesach Polski i starych krajów członkowskich Unii Europejskiej, a także o podejmowanych przez Francję i Niemcy próbach marginalizacji nowych krajów członkowskich. Ostatnie miesiące również obfitowały w krytyczne komentarze pod adresem polityki niemieckiej. Polscy komentatorzy pisali, że w polityce europejskiej „Berlin nie ufa Warszawie” kierując się narodowym egoizmem, a nie zasadami europejskiej solidarności.

Wygląda jednak na to, że debata w mediach i wypowiedzi polityków jedynie w ograniczonym stopniu wpływają na postawy społeczeństwa. Bardzo krytyczne opinie społeczne z czasów debaty konstytucyjnej okazały się być raczej przejściowe. Oceniając rolę Niemiec w Europie, Polacy deklarują, że Niemcy „raczej przyczyniają się do lepszej współpracy” (62%) niż do „zaostżenia sporów i napięć w Europie” (16%).

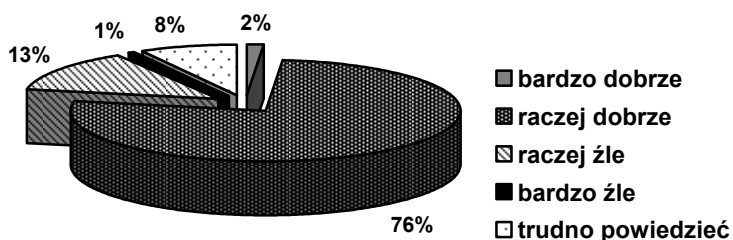
**Rysunek 1. Czy dzisiejsze Niemcy są krajem, który:**



Źródło: dane ISP

Jak widać, krytyczne wypowiedzi polityków polskich dotyczące polityki Niemiec nie do końca znajdują odzwierciedlenie w postawach społecznych. Wbrew ocenom polityków i ekspertów, ogromna większość Polaków jest zdania, że stosunki między Polską i Niemcami układają się raczej dobrze.

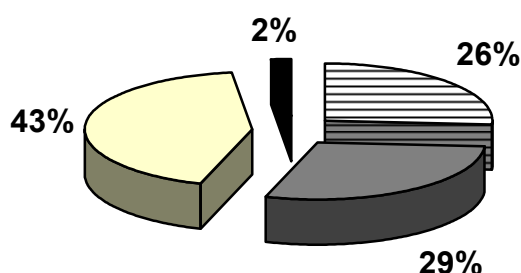
**Rysunek 2. Jak, Pana (i) zdaniem, układają się stosunki między Niemcami i Polską?**



Źródło: dane ISP

Jedynie wyraźna mniejszość Polaków (14%), uważa, że stosunki polsko-niemieckie układają się źle. Co istotne, połowa respondentów źle oceniających stan stosunków pomiędzy naszymi krajami, uważa, że odpowiedzialność za to rozkłada się równo po obu stronach. Polacy poszukują przyczyn obecnych trudności nie tyle w sprzeczności interesów Polski i Niemiec, czy złej woli polityków obu krajów, co raczej w trudnych doświadczeniach historycznych.

**Rysunek 3. Czy nienajlepsze ostatnio stosunki polsko- niemieckie są przede wszystkim efektem...:\***



- ▣ braku woli polityków i nieumiejetności rozwiązywania problemów
- sprzecznych interesów między Polską i Niemcami
- trudnych doświadczeń historycznych
- trudno powiedzieć

\* Pytanie zostało zadane postrzegającym stosunki polsko-niemieckie jako złe

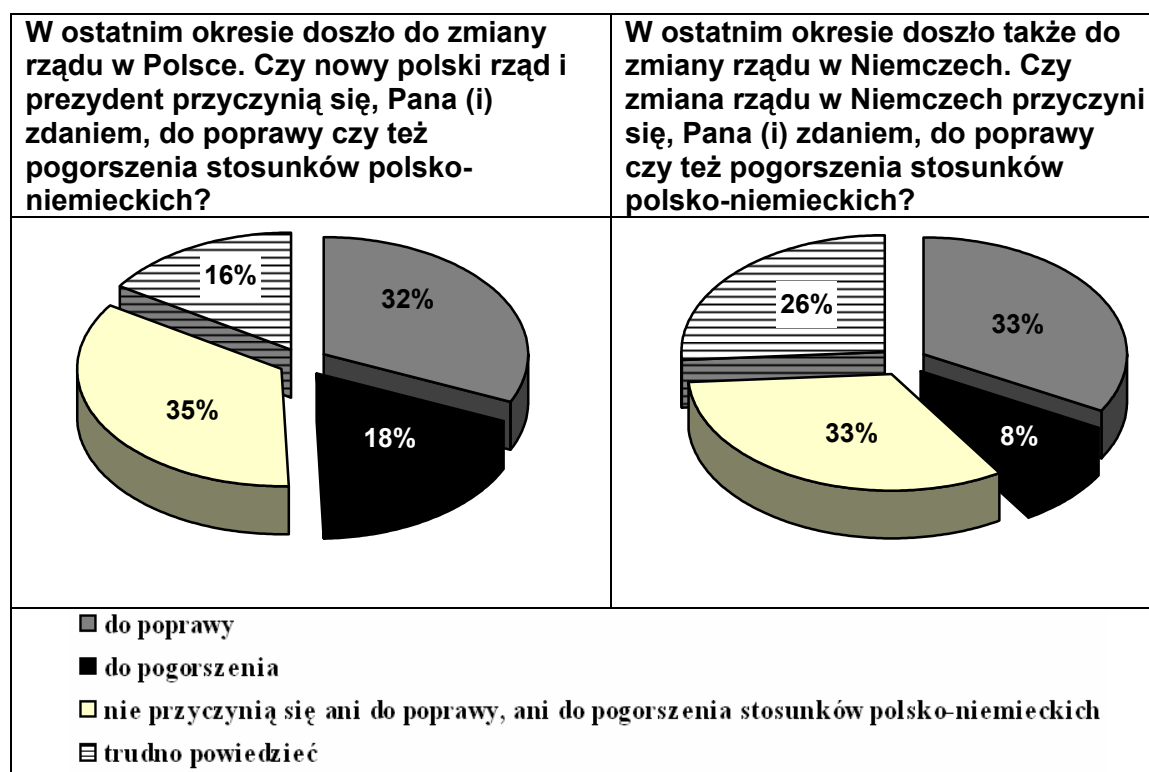
Źródło: dane ISP

Wśród kwestii wyraźnie negatywnie wpływających na społeczną ocenę stanu stosunków pomiędzy naszymi krajami, należy przede wszystkim wymienić współpracę Niemiec i Rosji w sprawie gazociągu bałtyckiego. Ponad 80% badanych ocenia te niemiecko-rosyjskie rozmowy i plany negatywnie. Jednak za tą negatywną oceną kryją się obawy związane raczej z Rosją, niż z Niemcami. Zagrożeń ze strony Niemiec obawia się niecałe 30% Polaków, ze strony Rosji ponad dwa razy więcej. Badania pokazują, że polskie społeczeństwo chce dobrych stosunków z Niemcami, a jednocześnie niepokoi je współpraca niemiecko-rosyjska prowadzona ponad głowami Polaków, bez uwzględnienia polskich interesów i obaw.

## Zmiana rządów w Polsce i w Niemczech a stan stosunków między naszymi krajami

Pozytywna ocena stanu stosunków polsko-niemieckich łączy się z nadzieją na to, że mogą być one jeszcze lepsze. Zdaniem około 1/3 respondentów, zmiana rządów w obu państwach zdaje się sprzyjać poprawie wzajemnych stosunków. Polacy nie podzielają tu opinii niektórych obserwatorów, którzy mówią o antyniemieckim stanowisku PiS. Jedynie 18% badanych sądzi, że rząd Premiera Marcinkiewicza doprowadzi do pogorszenia się stosunków z zachodnimi sąsiadami.

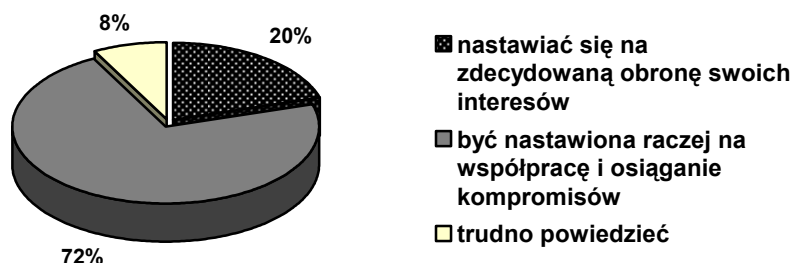
Rysunek 4



Źródło: dane ISP

Postawy społeczne nie powinny być oczywiście jedynym drogowskazem dla polityków odpowiadających za politykę zagraniczną, jednak powinny być one brane pod uwagę przy formułowaniu zasad polityki wobec naszych zachodnich sąsiadów. Ogromna większość Polaków (72%), w tym również duża część elektoratu PiS, uważa, że Polska w swych stosunkach z Niemcami powinna być raczej „nastawiona na współpracę i osiąganie kompromisów” niż „na zdecydowaną obronę swoich interesów”.

**Rysunek 5. Czy Polska w swoich stosunkach z Niemcami powinna przede wszystkim:**



Źródło: dane ISP

Po raz kolejny okazuje się, że postawy społeczeństwa nie zawsze są zbieżne z opiniami ekspertów i wypowiedziami polityków. Obserwatorzy polityki zagranicznej Polski i Niemiec wskazują na liczne napięcia i poważne konflikty interesów między oboma krajami. Po wygranych wyborach przez PiS i prezydenta Lecha Kaczyńskiego komentatorzy po obu stronach liczyli się raczej z nowymi napięciami w stosunkach polsko-niemieckich. W przypadku rządu wielkiej koalicji w Niemczech oceny ekspertów były bardziej pesymistyczne niż to początkowo zakładano. Polskie społeczeństwo oczekuje natomiast raczej poprawy i tak już niezłych w jego ocenie relacji między oboma krajami. Polacy nie postrzegają bowiem Niemiec jako zagrożenia i gotowi są z sąsiadami zza Odry współpracować.